Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 37. Nowe, niedziela 13 września 1925 r. Rok II.

W drodze do porozumienia z Litwą.

W chwili, kiedy Gdańsk po pięciu latach ultraszowinistycznej, wrogiej polityki, zaczyna poddawać gruntownej rewizji swój stosunek do Polski, w Kopenhadze spotykają się po raz pierwszy przedstawiciele rządu polskiego z delegatami Litwy, która uważała się dotąd za będącą w stanie wojennym z Rzecząpospolitą. Nie jest zwykłym przypadkiem, że oba te doniosłe wypadki zdarzyły się niemal równocześnie, albowiem spowodowała je identyczna przyczyna: przewlekły, zaogniający się coraz bardziej kryzys gospodarczy, którego źródła szukać należy w zaniedbaniu interesów ekonomicznych dla względów politycznych.

W zaraniu doby powojennej Litwa, podobnie jak i Gdańsk, powodowana chorobliwą ambicją wybujałego nacjonalizmu, wypowiedziała Polsce nieubłaganą i nie przebierającą w środkach walkę na terenie międzynarodowym, połączoną z zerwaniem wszelkich stosunków sąsiedzkich, ignorując najzupełniej dalekoidącą, wzajemną zależność gospodarczą. Powstała w ten sposób anormalna sytuacja, która zrazu zlekceważona, wywołała z biegiem lat silną depresję w życiu gospodarczym powaśnionych krajów i uczyniła dalsze trwanie dotychczasowego, niezdrowego stanu wręcz absurdalnem. Ustępliwość pewna wobec Polski stała się dla Litwy nieodzowną, zwłaszcza od czasu, gdy przekonała się, że handlowa jej stolica — Kłajpeda, pozbawiona kontaktu ze znaczną częścią swego naturalnego „hinterlandu", znajdującego się po stronie polskiej, zamiast przyczyniać się do wzmocnienia siły gospodarczej kraju, jest tylko nieproduktywnym balastem i ogniskiem ciągłego niezadowolenia.

W tych warunkach, częściowa zmiana orjentacji, w kierunku zmodyfikowania dominującego dotąd, w odniesieniu do Polski, hasła rewanżu i wysunięcia w jego miejsce na plan pierwszy zasady porozumienia gospodarczego, stała się od odpowiedzialnych kół politycznych Kowna logiczną koniecznością.

Tak doszła do skutku konferencja w Kopenhadze, której głównym zadaniem jest ustalenie podstawowych zasad współpracy Polski i Litwy w dziedzinie gospodarczej i usunięcie trudności, które hamują obecnie wzajemne stosunki handlowe.

W pierwszym rzędzie chodzi o defynitywne uregulowanie kwestji spławu na Niemie, którego ożywienie jest jedynym środkiem ratunku dla podupadłego, z braku dostatecznego tranzytu, portu kłajpedzkiego, równocześnie zaś stanowi ważny czynnik dla Polski przy wyzyskaniu eksploatacji bogactw leśnych olbrzymiej połaci północno—wschodnich części państwa. Uzyskanie taniej drogi wodnej ułatwi bowiem drzewu polskiemu konkurencję na rynkach zagranicznych, co wpłynąć musi na wzmożenie jego zbytu, a przez to więc na zwiększenie się eksportu, tak pożądane w chwili obecnej dla zrównoważenia naszego bilansu handlowego.

Konferencja kopenhaska, która posiada duże znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego, jest ponadto ważnym wypadkiem politycznym, oznacza bowiem zakończenie długotrwałego stanu cichej wojny między Litwą i Polską i początek nowej ery w stosunkach sąsiedzkich, której zadaniem będzie stopniowa likwidacja dawnych sporów. Nie wolno się wprawdzie łudzić, że natychmiast zapanuje zupełna zgoda i że wszystkie tarcia niebawem ustaną. Do tego jeszcze daleko.

Konferencja kopenhaska jest jednakże dowodem, że Litwa myśli poważnie o rewizji swego stosunku do Polski. Początek, o który było najtrudniej jest już zrobiony. Życie zaś, które sprowadziło do jednego stołu delegatów litewskich i polskich, prowadzić będzi samo najskuteczniej dalsze dzieło zbliżenia.

T. L.

Produkcja nafty w Polsce i rynki zbytu.

Polski przemysł naftowy zarówno kopalniany jak i rafineryjny jest skoncentrowany w Małopolsce (dawnej Galicji), istnieje on już od lat 70 i przez ten czas przechodził rozmaite fazy rozwoju. Na większą produkcję osiągnął w roku 1909 (2.050.000 tonn), czyli 3 proc. produkcji światowej. Od r. 1909-go produkcja zmie szała się. Państwo Polskie zastało już produkcję w r. 1920 w wys. 765.020 t. Usilnem staraniem Rządu Polskiego i najważniejszym punktem polityki naftowej było podnieść ruch wiertniczy naftowy, by powiększyć produkcę ropy. W tym celu zaprowadzono ulgi celne na maszyny i narzędzia wiertnicze, powołano do życia Wydział Naftowo-Geologiczny i w latach 1920-1923 rzeczywiście ruch wiertniczy w północno-zachodniej części Borysławia, w południowo-wschodniej części Tustanowic, w Mrażnicy, gdzie teren był jeszcze mało eksploatowany jak i na innych dawniejszych kopalniach, rozwinął się, a rezultatem tego, było stopniowe zwiększanie się produkcji już od roku 1922-go.

W roku 1924 produkcja w porównaniu z r. 1921 wzrosła o 10 proc., a liczba szybów tak wierconych jak i produktywnych stale wzrastała.

Rozumiejąc, jak wielkie znaczenie dla podniesienia produkcji ropy ma wiercenie na nowych terenach, które może odkryć nowe źródła ropy, Rząd Polski rozporządzając dużym obszarem państwowym terenów naftowych (298.371 ha) opracował warunki wydzierżawienia ich prywatnym przedsiębiorstwom. Zgodnie z tem każda firma ubiegająca się o tereny państwowe, może otrzymać dla wstępnych badań geologicznych obszar około 2.000 ha. które sama sobie wybierze. Na żądanie Rząd może jej dodać jeszcze 2.000 ha, ale ten teren sam wyznaczy. Kontrakt dzierżawy zawiera się na 25 lat z prawem prolongaty na dalszych 15 lat.

Na tych warunkach zostało już wydzierżawionych około 10.000 ha, nowych terenów i toczą się pertraktacje o dzierżawę dalszych. Już w tym roku rozpoczynają się pionierskie wiercenia na wydzierżawionych terenach państwowych, niezależnie od wierceń pionierskich na terenach prywatnych.

Zdaniem geologów w Polsce dopiero 7 procent istniejących stref naftowych jest w eksploatacji; zapasy ropy w Polsce geologowie w przybliżeniu obliczają na 100—160 milj. tonn, gdy dotąd przez cały czas istnienia przemysłu naftowego w Polsce wydobyto zaledwie 26 milj. t., zapasy te czekają jeszcze na odkrycie i eksploatację.

Produkcja ropy, jaką Polska obecnie rozporządza jest cała przerabiana w rafinerjach naftowych, których jest w Polsce 32 (większych i mniejszych). Największa jest państwowa fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu, która może przerobić 20.000 wagonów ropy. Wszystkie rafinerje w Polsce mogą przerobić 120.000 wagonów, wobec produkcji obecnej 70.000 wagonów. Nadmienić należy, że z produkcji 77.000 wagonów część ropy jest spalana na kopalniach, a część odpada na zanieczyszczenie, tak, że rafinerje w roku ubiegłym rozporządzały ilością około 70.000 wagonów. W Polsce obowiązuje ustawa o zakazie wywozu ropy tak długo, aż produkcja nie powiększy się do 120.000 wag. i zapasy ropy nie wyniosą połowy rocznej produkcji. Jednakowoż chcąc zachęcić kapitał zagraniczny do nowych wierceń, Rząd wniósł nowelę do tej ustawy, pozwalającą do na wywóz 30 proc. produkcji z szybów nowo wierconych w oddaleniu 2 kilometrów od istniejących kopalń.

Głównymi rynkami zbytu dla polskich produktów naftowych są: Czechosłowacja, Niemcy, Austrja, Szwajcarja i Węgry.

Nowym zupełnie rynkiem zbytu do którego przed wojną produkty z ropy galicyjskiej nie docierały, są kraje nadbałtyckie (Łotwa, Estonja) oraz Danja i częściowo Anglja i Francja, a to dzięki temu, że Polska ma dostęp do morza Bałtyckiego przez Gdańsk i przez port Gdański i może dotrzeć do tych krajów. Eksport produktów naftowych polskich przez Gdańsk ma wszelkie warunki rozwoju.

Produkty, które idą do Gdańska są ekspedjowane następnie przeważnie do Finlandji, Łotwy, Estonji, a także do Anglji i do Francji.

A. J.

Propaganda rzadkiego siewu.

Fachowe koła rolnicze niemieckie rozwinęły w ostatnich czasach bardzo energiczną propagandę na rzecz rzadkiego siewu. Zgromadzenie związku inżynierów w Augsburgu — po szerokich wywodach i referatach — oznajmiło, że metoda rzadkiego siewu powiększa plon od 25 do 30 proc. Wiadomość ta podana przez specjalne pisma rolnicze — winna być traktowana w odniesieniu do naszych warunków gospodarskich — z największem zastrzeżeniem. Nie należy przedewszystkiem zapominać, że metoda siewu rzadkiego — stanowi oddawna przedmiot badań naszych zakładów rolniczych naukowo — doświadczalnych — i że rolnictwo nasze posiada w tej mierze zupełnie pozytywne zdobycze. Wypada z nich przedewszystkiem — że wspomniana metoda nie nadaje się do upowszechniania i stosowania jej bez względu na poziom i stan kultury, rolnej danego gospodarstwa — i że naogół — poziom kulturalny naszych warsztatów wiejskich nie sprzyja rzadkiemu siewowi i nie zapewnia tych korzyści, jakie mogą być osiągane na ziemniach, utrzymywanych w ciągłej uprawie intensywnej. O tej zasadzie naczelnej winni pamiętać nasi rolnicy, — ażeby nie dać się zwieść widokowi łatwych zysków, wynikających przedewszystkiem z zaoszczędzenia znacznej ilości cennego zboża siewnego.

RYNEK HOLENDERSKI DLA WĘGLA POLSKIEGO.

Starania rządu o zyskanie dla eksportu naszego węgla m. i. również i rynku holenderskiego, rokują jaknajlepsze nadzieje.

Tytułem próby otrzymaliśmy już zamówienie na pierwszą partję węgla przez T-wo holenderskie, w ilości 16.800 tonn z zapewnieniem, że od grudnia będzie ono brało 30 do 45.000 t. miesięcznie.

Ilość węgla, którą kupiectwo rotterdamskie i amsterdamskie. oraz innych 12 holenderskich portów może z Polski importować dosięgnąć może z biegiem czasu cyfry rocznej nawet kilku miljonów t.

Pierwsze marki pocztowe. W wieku filatelistyki i ciągłych edycji nowych marek pocztowych warto sobie przypomnieć. iż pierwsze znaczki pojawiły się w roku 1653.

Niejaki Velayer w Paryżu wpadł na pomysł stworzenia poczty miejskiej. On to wymyślił kwitek na opłacone porto czyli dzisiejszą markę.

W kilku kolekcjach filatelistycznych we Francji i w Anglji znajduje się parę niezmiernie rzadkich i cenych okazów marek Velayera z roku 1654.

Prezydjum Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego komunikuje:

Mimo dawniejszych próśb wyrażonych pod adresem naszej publiczności, aby o ile możności przestrzegała t. zw. toku instancyj, zdarza się coraz częściej, że interesenci nieraz z błahemi osobistemi sprawami odnoszą się do Urzędu Wojewódzkiego i żądają posłuchań wprost u p. Wojewody, często są to sprawy zupełnie nienależące do kompetencji Pana Wojewody, a petenci wyobrażają sobie, że p. Wojewoda może interwenjować na ich korzyść u wszystkich władz państwowych. Rzecz naturalna, że p. Wojewoda pragnąłby — jak to odpowiada ustrojowi demokratycznemu. — przyjąć każdego, gdyby to było fizycznie możliwe. Aby interesenci nie mogli się skarżyć, mają wszyscy pp. naczelnicy resortowych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego polecenie przyjmowania stron.

Prezydjum P. U. W. wyraża przekonanie, że publiczność zrozumie, iż p. Wojewoda osobiście przyjmować może tylko w sprawach wagi ogólnopaństwowej, przyczem publiczności naprzód winny być zgłoszone w Prezydjum, a wnioski i postulaty przedkładane na piśmie, aby im można nadać dalszy tok sprawy.

Niestosowanie się do powyższych wskazówek utrudnia nadzwyczaj administrację, co w rezultacie musi się odbić na samej publiczności — której przecież nasza administracja zawsze chce służyć.

W myśl art. 19 regulaminu wyborczego Komisja Wyborcza ogłasza wszystkie ustalone listy kandydatów, opatrzone numerami porządkowemi.

Lista Nr. 1.

1. Franciszek Rożański, robotnik, ul. Zielona
2. Karol Stanglewski, inwalida, ul. Zielona
3. Aug. Kaczerzewski, robotnik, ul. Klasztorna
4. Aug. Dolny, inwalida, Nowyświat
5. Franciszek Borowski, robotnik, ul. Zielona
6. Józef Czerwinski, robotnik, M. Bochlin
7. Jan Rożyński. inwalida, M. Bochlin
8. Piotr Rybicki, owczarz, Gdańskie Przedm.
9. Kaz. Malinowski, robotnik, Gdańskie Przedm.
10. Leon Kurek, listonosz, Nowyświat
11. Jan Wietek, robotnik, Podmurami
12. Bernard Rauchfleisch, listonosz, Gdańskie Przed.
13. Franciszek Pater, palacz, ul. Zielona
14. Józef Jęziorkowski, robotnik, Nowyświat
15. Augustyn Pliszka, robotnik, Nowyświat
16. Jan Węglikowski, robotnik, M. Bochlin
17. Jan Bienek, listonosz, ul. Nowa
18. Franciszek Szmeichel, robotnik, Podmurami
19. Jan Wojnowski, robotnik, ul. Zduńska
20. Jan Binkowski, robotuik, Nowyświat
21. Aleks Fankidejski, handlarz, ul. Wiślana
22. Jan Gryfkowski, robotnik, M. Tryl.

Lista Nr. 2.

1. Franciszek Krola, koszykarz, Rybaki
2. Fryderyk Schwarz, m. kowalski, ul. Kolejowa
3. Brunon Kopicki, stolarz, ul. Zduńska
4. Hugon Nötzelmann, zegarmistrz, ul. Gdańska
5. Zygmunt Majewski, 'fryzjer, ul. Gdańska
6. Norbert Diller, murarz, ul. Sądowa
7. Gustaw Kolm, murarz, ul. Grudziądzka
8. Michał Kotlenga, robotnik, Nowyświat
9. Jan Rajski, handlarz, ul. Wiślana
10. Feliks Szuflitowski, stolarz, ul. Nowa
11. Teofil Wiśniewski, cieśla, ul. Kolejowa
12. Feliks Chyła, murarz, Rybaki
13. Jan Bogalecki, cieśla, ul. Zduńska
14. Paweł Jaworski, robotnik, ul. Sądowa
15. Oton Janz, robotnik, ul. Kolejowa
16. Józef Kruczkowski, robotnik, Nowyświat
17. Franciszek Piernicki, robotnik, Przykop
18. Jan Ziołkowski, robotnik, ul. Zielona
19. Jan Wandowski, robotnik, ul. Kolejowa
20. Bernard Wasielewski, robotnik, Nowyświat
21. Franciszek Szönfeld, robotnik, ul. Kolejowa
22. Roch Baraszewski, robotnik, ul. Długa
23. Brunon Zimny, piekarz, Rynek.

Lista Nr. 3.

1. Maksymiljan Bałdowski. kupiec, Rynek
2. Aleksander Zurawski, m. stolarski, Przykop
3. Roman Chalicki, drogerzysta, ul. Gdańska
4. Feliks Smoczynski, m. rzeźnicki, Rynek
5. Franciszek Sylwestrowicz, m. szewski, ul. Długa
6. Wawrzeniec Peron, rolnik, ul. Zduńska
7. Paweł Czechowski, rolnik, M. Bochlin
8. Jan Torbicki, chałupnik, Garbuzy
9. Mieczysław Sliwinski, kupiec, ul. Grudziądzka
10. Paweł Łukowski, m. stolarski, ul. Sądowa
11. Józef Laskowski, m. krawiecki, Gdańskie Przed.
12. Jan Smigerski, m. rzeźnicki, ul. Gdańska
13. Piotr Koseda, szewc, Nowyświat
14. Roman Gregorkiewicz, rolnik, M. Przyny
15. Leon Augustyn, m. szewski, Rynek
16. Paweł Chyła, m. piekarski, Rynek
17. Józef Rucki, m. stolarski, ul. Sądowa
18. Józef Działkowski, chałupnik, Nowyświat
19. Jan Smielewski, kupiec, Rynek
20. Franciszek Wiśniewski, kupiec, ul. Klasztorna
21. Feliks Pater, m. stolarski, ul. Sądowa
22. Franciszek Strippentow, m. stolarski. ul. Długa
23. Franciszek Kotowski, m. krawiecki, ul. Sądowa
24. Juljusz Pawlikowski. restaurator, Przykop
25. Paweł Czarkowski, m. stolarski, ul. Sądowa.

Lista Nr. 4.

1. Augustyn Frankowski, kupiec, ul. Kolejowa
2. Franciszek Gburek, m. stolarski, ul. Podgórna
3. Jan Siudziński, kupiec, Rynek
4. Maks. Szudzinski, m. dekarski, ul. Sądowa
5. Wincenty Jażdżewski, kupiec, Rynek
6. Klemens Czarnecki, pol. murarski, Nowyświat
7. Robert Gorczynski, koszykarz, M. Bochlin
8. Jan Kwela, wł. mleczarni. ul. Klasztorna
9. Augustyn Ronowski, rolnik, ul. Kolejowa
10. Bernard Lorkowski, kupiec. ul. Kolejowa
11. Eryk Laskowski. m. kołodziejski, ul. Kolejowa
12. Franciszek Stasiewski, m. rzeźnicki, ul. Gdańska
13. Franciszek Zajączkowski, pol. murarski, ul. Zielona
14. Maksymiljan Wygocki, m. kowalski, ul. Kolejowa
15. Wiesław Wilczewski, kupiec, Rynek
16. Feliks Derzewski, spedytor, ul. Nowa
17. Teofil Strippentow, m. stolarski, ul. Długa
18. Ignacy Prill, młynarz, ul. Zielona.

Art. 23 regul. wyborcz.

Głosowanie odbywa się kartkami.

Kartka wyborcza winna zawierać albo numer ogłoszonej listy kandydatów albo nazwisko, umieszczone na pierwszem miejscu listy kandydatów, albo też wszystkie nazwiska kandydatów listy kandydatów, na którą wyborca głosuje, w tym samym porządku, jak je wylicza lista kandydatów. Kartki winny być możliwie równego wyglądu.

Nieważne są kartki wyborcze, które: 1. nie są oddane w kopercie urzędowej. 2. są nieczytelne, 3. są niejasne, co do oznaczenia kandydatów. 4. zawierają zastrzeżenia, 5. nie odpowiadają jednej z ogłoszonych list kandydatów. Kilka równobrzmiących kartek w jednej kopercie uważa się za jeden głos.

Nowe, dnia 7. 9. 1925 r.

Komisja Wyborcza.

Szanownej Publiczności miasta Nowego i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż z dniem 6 września rb. objęłem od

Czesława Golubskiego, Nowe, Rynek 31

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Moim staraniem będzie Szan. Klientelę tanim i dobrym towarem najuprzejmiej obsłużyć. Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, z poważaniem

Nowe, w wrześniu 1925 r. **Franciszek Ruszczyński.**

Dem geehrten Publikum von Nowe und Umgegend zur gefl. Kenntnis, dass ich am 6. September d. Js. das

KOLONIALWAREN-GESCHAEFT

des Herrn Czesław Golubski, Nowe, Rynek 31

übernommen habe.

Es wird mein Bestreben sein, meine werte Kundschaft mit billiger und guter Ware zu bedienen. Um gütigen Zuspruch bittet, Hochachtungsvoll

Fr. Ruszczyński.

Spis przewodniczących i członków Biur Głosowania zamianowanych przez Komisję Wyborczą celem przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej w Nowem dnia 11 października 1925 r.

Obwód Nr. 1.

I. Przewodniczący: Madeła, Władysław, Nowe
Członkowie: Kula, Józef, Nowe, Stasiewski, Bernard, Nowe.

Obwód Nr. 2.

II. Przewodniczący: Chalicki, Roman, Nowe
Członkowie: Maciejewski, Aleksander, Nowe
Rulinski, Franciszek, Nowe.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwo Skarbu przedłużyło moc obowiązującą okólnika z dnia 11 sierpnia 1925 r. w sprawie zniżenia kar za zwłokę na 1 proc. miesięcznie od zaległych podatków i należytości stemplowych do dnia 25 września 1925 r. włącznie.

Zapłacenie wszelkich zaległych podatków i należytości stemplowych do dnia 25 września 1925 r. leży we własnym interesie płatników, ponieważ po tym terminie pobierać się będzie nadal 4 proc. odsetek zwłoki miesięcznie za cały zaległy czas.

Swiecie, dnia 7. września 1925 r.

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO
(podp. nieczytelny).

Do wiadomości.

BURMISTRZ.

Dnia 8 września r. b. umarł nagle długoletni członek naszego cechu

mistrz stolarski

Pan Hermann Janke

z Nowego

w 71 roku życia.

Do naszego cechu należał przez cały pobyt w Nowem, był nam dobrym doradcą we wszystkich sprawach.

Przez jego śmierć traci cech dobrego gorliwego i sumiennego członka.

Pamięć Jego zachowamy długo poza grobem.

Cech stolarski w Nowem

Nachruf.

Unerwartet verstarb am 8. d. Mts., der Tischlermeister

Herr Hermann Janke

im Alter von 71 Jahren.

Er war Jahre hindurch Mitglied unserer Innung, deren Interessen er stets aufs beste wahrgenommen hat. Sein Ableben wird von allen Mitgliedern schwer empfunden.

Weit über das Grab hinaus wird ihm die Innung ein bleibendes Andenken bewahren.

Die Tischlerinnung Nowe.

Zakład Dentystyczny, Nowe

Rynek 31

Godziny przyjęć: w środy i soboty od 8—4

Plomby 2 zł., czysto złote korony 20 zł., zęby sztyftowe 10 zł.

— Pierwszorzędne wykonanie. —

FR. KUJAWSKI
dentysta.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Za tak liczne życzenia oraz życzliwość okazaną w dniu naszego ślubu składamy wszystkim

serdeczne podziękowanie.

SZCZEPAN KICINSKI Z ZONĄ
Małgorzatą z Heinów.

Nowe, w wrześniu 1925 r.

Für die uns anlässlich unserer Vermählung erwiesenen Aufmerksamkeiten sagen wir unsern

besten Dank.

S. KICINSKI U. FRAU
Margarete geb. Hein.

Nowe, im September 1925.

ZAPROSZENIE

na odbyć się mający w sobotę dnia 19 września rb. o godz. 1/28 wiecz. na sali hotelu „Concordia"

KONCERT

Herta Morgenthum, Sopran (Gdańsk)
Paweł Kleinwächter, Bariton
(obecnie Państw. Akad. Szkoła Wyższa dla muzyki w Berlinie)
Towarzystwo: J. Kulerski (Grudziądz)

Pieśni: Schubert, Brahms, Hugo Wolf i Strauss. Piosenki z opery „Freischütz", „Hoffmanns Erzählungen", Königin von Saba", i „Tosca". Duety Mendelssohna z operów Mozarta „Hochzeit des Figaro", i „Zauberflöte".

Bilety po 3,00, 2,00 i 1,00 zł, od 14 bm. do nabycia w księgarni Wesołowskiego i przy kasie.

EINLADUNG

zu dem am Sonnabend, den 19. September 1/28 Uhr im Saale des Hotel „Concordia" stattfindenden

KONZERT

Herta Morgenthum, Sopran (Danzig)
Paul Kleinwächter, Bariton
(z. Zt. Staat. Akad. Hochschule f. Musik zu Berlin]
Begleitung: J. Kulerski (Grudziądz)

Lieder von Schubert, Brahms, Hugo Wolf und Strauss. Arien aus den Opern „Freischütz", „Hoffmanns Erzählungen", Königin von Saba" und „Tosca". Duette von Mendelssohn und aus den Mozart-Opern „Hochzeit des Figaro" und „Zauberflöte".

Karten zu 3,00, 2,00 und 1,00 zł, im Vorverkauf ab 14. d. Mts. bei Wesołowski und an der Abendkasse.

Ucz się na szofera.

Szoferzy zawodowi są zawsze potrzebni. Kursy mają na cel wykształcenie kierowców samochodowych, traktorów i łodzi motorowych.

Szkoła Szoferów w Grudziądzu
ul. Mickiewicza 19 vis a vis Ratusza II.

Powabu

nadaje młode, świeże oblicze, czysta delikatna, o pięknych barwach cera. Osięgnąć to można tylko przez używanie prawdziwego mydła liliowo mlecznego „Ergasta".

Cena 75 groszy. Zważać na nazwę „Ergasta", gdyż są bezwartościowe naśladownictwa.

Do nabycia w następujących składach:
w Drogerji pod Lwem
Roman Chalicki, Gdańska 16.
Juljan Borkowski, skład kolon.
J. Dyck Nast. Fritz Kohls, skład kolon., Rynek.
M. Sliwiński, skład kolon.,
Grudziądzka 19.
Józef Tietz, skład kolon.,
Kolejowa 27.

Na moją rolę wysypuję stale

† truciznę †

J. Piotrowski
Nowyświat 18.

Udzielam gruntownie

lekcji

gry fortepianowej
(Klavierstunde)

Zgłoszenia codzień
Sądowa 13, parter.

Sztandary

chorągwie, dla Związków, Towarzystw, Korporacyj, Pułków i dla młodzieży szkolnej oraz wszelkie przybory kościelne poleca na dogodnych warunkach
Pozn. Zakład Haftów Artystyczn
Julj. Zimnisz
Poznań, ul. 27. Grudnia 16
I p. dom tylny
Tel. 2536. Adr. tel. „Ręcznohaft"
Kosztorysy wysyłam grat. i frank

Każdego czasu stawiam

furmanki

do owocu, przeprowadzki itd. **Zakryś—Kończyce.**